mojamowapogrzebowa.pl

Szanowni Państwo, Kochana Rodzino, Przyjaciele, Wspólnoto parafialna,

dziękuję, że tu jesteście.
Dzisiaj pozwolę sobie przemówić do Państwa moim spokojnym głosem jeszcze raz — jakbym stała w ostatniej ławce i cicho prosiła: pomódlcie się za mnie, za nas wszystkich, i nie zapominajcie o pojednaniu.

Urodziłam się 2 stycznia 1949 roku w Lublinie.
To miasto uczyło mnie patrzeć na ludzi z uwagą i szacunkiem, słuchać bardziej niż mówić, a słowom nadawać wagę, której są warte.
Byłam nauczycielką języka polskiego przez czterdzieści lat.
Nie po to, by poprawiać wypracowania czerwonym długopisem, ale po to, by pomóc młodym zrozumieć, że kultura słowa to kultura serca.
Że słowo może leczyć i budować mosty.
Że „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam” nie są ozdobnikami, tylko drogą do drugiego człowieka.

Przez lata prowadziłam wielu uczniów przez Mickiewicza i Szymborską, przez interpunkcję i niepewności dorastania.
Byłam wymagająca i sprawiedliwa — bo wierzyłam, że wymaganie jest formą szacunku.
A kiedy drzwi klasy się zamykały, moją najważniejszą lekcją była uważność.
Nad tablicą kredową i w ciszy po dzwonku najłatwiej było usłyszeć, kto potrzebuje jednego zdania otuchy więcej.

Miałam dom, który kochałam.
Męża, Stanisława, z którym nauczyliśmy się, że miłość to praca i podarunek jednocześnie.
Córki, Ewę i Joannę, które nieraz widziały mnie pomiędzy dziennikiem, zeszytami i rondlem z sernikiem — i wiedzą, że ciepło domu mierzy się tym, jak łatwo

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl
wraca się do stołu.
Pięcioro wnuków, którzy przypomnieli mi, że radość z odkrywania liter wraca tak samo świeża w każdym pokoleniu.
I siostrę, Helenę, z którą wiele razy śmiałyśmy się z drobiazgów i uczyłyśmy się wybaczać to, co nie było drobiazgiem.

Najpiękniej pamiętam nasze wigilie.
Dom tętnił śpiewem kolęd i rozmowami do późna.
Światło lampek mieszało się z zapachem choinki i świeżo upieczonego sernika, a w tym wszystkim znajdowało się miejsce dla każdego — z jego historią, milczeniem i śmiechem.
To były wieczory, w których czułam, że słowo „razem” ma najprostszy i najprawdziwszy sens.

Byłam częścią tej parafii — jako głos w chórze i para rąk przy kiermaszach charytatywnych.
Nie lubiłam wielkich gestów; lubiłam pracę, której często nie widać.
Ciche sortowanie książek na loterię, układanie słoików z dżemem, próby, na których fałsz schodził z tonu, kiedy ktoś obok odważył się śpiewać odrobinę głośniej.
Wierzyłam, że dobro mnoży się w szczegółach.
I że wspólnota to nie hasło — to obecność.

Jeśli mieliby Państwo zachować po mnie kilka obrazów, niech będą proste:
książka z polską poezją odłożona na brzegu kanapy,
róże w ogrodzie, które uczyły cierpliwości, bo piękno lubi czas,
krzyżówka rozwiązywana z herbatą, bo łagodna gimnastyka umysłu koi serce,
spacer po skwerze, podczas którego można było pomilczeć „razem” bez skrępowania.
I jeszcze to, co wielu z Państwa wspominało: spokojny głos, który nie przyspieszał, gdy rozmowa stawała się trudna.

Byłam empatyczna, ale bywałam też twarda.
Wiedziałam, że czułość bez odpowiedzialności prowadzi donikąd, a

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl

odpowiedzialność bez czułości potrafi ranić.
Starałam się godzić jedno z drugim.
Nie zawsze wychodziło.
Dlatego dzisiaj proszę — jeśli gdzieś zostało w Was niewypowiedziane „przepraszam” albo „wybaczam”, nie odkładajcie go na później.
Później lubi się spóźniać.

Dziękuję moim Uczniom — wszystkim rocznikom, które przyjęły mnie jako wychowawczynię nie tylko na lekcji.
Każdy list po latach, każda wiadomość o zdanym egzaminie, każda fotografia z pierwszej pracy — to było więcej niż świadectwo ocen.
To był dowód zaufania.
Jeśli cokolwiek z naszych rozmów zostało w Państwa domach, niech to będzie zgoda na różnice i odwaga mówienia prawdy życzliwie.

Rodzinie dziękuję za cierpliwość w dniach, kiedy szkoła zabierała mnie bardziej, niż powinna.
Stanisławie, dziękuję za Twój spokój wtedy, gdy mój się kończył.
Ewo, Joanno — dziękuję za to, że uczyłyście mnie nowych słów: cierpliwości, gdy byłam niecierpliwa, i odpoczynku, gdy chciałam wszystko dopiąć natychmiast.
Wnukom dziękuję za pytania, które nie znają wstydu, i śmiech, który leczy bez recepty.
Heleno — dziękuję za siostrzaną obecność, w której można starzeć się pogodnie.

W moim życiu ważne były cztery proste zasady: wiara, szacunek do drugiego człowieka, odpowiedzialność i kultura słowa.
Wiara, która nie jest hałasem, tylko ciszą, w której słychać, co robić.
Szacunek, który zaczyna się od „dzień dobry” i nie kończy na różnicy poglądów.
Odpowiedzialność, która nie szuka oklasków — wystarcza jej, że zrobiła swoje.
I słowo, które nie rani, tylko prowadzi.
Jeżeli mogę dziś poprosić o coś jeszcze, to o modlitwę za mnie — i o to, byśmy tych czterech drogowskazów nie gubili, kiedy jest głośno i spieszno.

Wiem, że będziecie tęsknić.

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl

Za moim spokojnym głosem, za mądrymi radami, które tak naprawdę były pytaniami, aż sami znajdowaliście odpowiedź.
Za zapachem sernika wyjmowanego z piekarnika w sobotnie popołudnie.
Proszę: pieczcie go.
Śpiewajcie kolędy długo.
Czytajcie na głos wiersze, nawet jeśli sylaby plączą się na języku.
Podlewajcie róże, choćby rosły opornie.
Idźcie na spacer, kiedy w domu ciasno od myśli.

Niech „Marysia” pozostanie nie zdrobnieniem, lecz skrótem od ciepła, które chcieliśmy sobie podarować.
Nie szukajcie mnie w wielkich słowach — znajdziecie mnie w detalach:
w rytmie modlitwy, w cieple filiżanki herbaty podanej z uwagą, w tym, że ktoś ustępuje miejsca w tramwaju i nie czeka na podziękowanie.

Zmierzch i świt zawsze przychodzą po sobie.
Dzisiaj — rozstanie.
Jutro — powrót do spraw, które trzeba dokończyć.
Niech to, co przeżyliśmy razem, nie będzie ciężarem, tylko światłem.
Niech różnice w rodzinie staną się rozmową, a rany — drogą do przebaczenia.
Prosiłam o to przez całe życie i proszę także teraz: pamiętajcie o pojednaniu.
Zacznijcie od najbliższych, od telefonu, na który ktoś czeka za długo.
Od zdania: „chcę spróbować jeszcze raz”.

Do mojej Wspólnoty — dziękuję za śpiew, w którym słaby głos nie ginął, i za kiermasze, na których dobro miało smak domowych przetworów i ciast.
Proszę, żeby to trwało.
Nie dlatego, że ja to lubiłam, ale dlatego, że potrzeba nie mija.

A do każdego i każdej z Państwa — proszę, módlcie się.
Nie tylko za mnie.
Za tych, którzy siedzą obok, za tych, z którymi trudno Wam się dziś przytulić do wspólnej ławki, i za tych, których dawno nie widzicie.
Modlitwa czasem jest jedynym słowem, które nie rani.

Kiedyś napisałam na karteczce i włożyłam między książki zdanie, które często powtarzałam:
„Dobro wraca.”
Nie oczekujcie, że wróci natychmiast i w tej samej formie.
Czasem wraca ciszą, kiedy najbardziej jej potrzeba.
Czasem człowiekiem, którego nie spodziewaliście się spotkać.
Czasem siłą, by powiedzieć „przepraszam”.
A czasem po prostu uśmiechem przy stole, przy którym znowu ktoś nowy ma odwagę usiąść.

Jeżeli chcecie mnie uhonorować, nie stawiajcie mi wysokiego pomnika we wspomnieniach.
Raczej zróbcie miejsce: dla innych, dla rozmowy, dla zgody.
Uczcie dzieci pięknego mówienia i jeszcze piękniejszego słuchania.
Bądźcie sprawiedliwi i serdeczni.
A kiedy przyjdzie chwila, w której będzie trudno — przypomnijcie sobie, że każda kolęda zaczyna się od pierwszego cichego dźwięku.
Wystarczy go wydobyć.
Reszta przyjdzie.

Dziękuję, że przyszliście.
Dziękuję za modlitwę, za pamięć, za każdy gest, którego nigdy nie zdążyłam nazwać po imieniu.
Proszę o wybaczenie tego, czego nie dopowiedziałam, i dziękuję za to, że tak wiele rzeczy rozumieliście w pół słowa.

Żegnam się z Państwem nie po to, by odejść.
Żegnam się, by zostać w tym, co w nas najlepsze.
W wierze, która niesie.
W szacunku, który ocala.
W odpowiedzialności, która buduje.
W słowie, które leczy.

Dobro wracaStwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl
Niech wraca do Państwa obficie.

To przemówienie zostało stworzone za pomocą mojamowapogrzebowa.pl.Odpowiedz na kilka pytań i wygeneruj własne spersonalizowane przemówienie teraz namojamowapogrzebowa.pl

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl